

Sygn. akt **II AKa 60/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Żelazowski
Sędziowie:	SA Grzegorz Chojnowski (spr.) SA Piotr Brodniak
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Biegańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Barbary Rzuchowskiej

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2013 r. sprawy

W. S.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za poniesioną szkodę i doznaną krzywdę wynikłe z wykonania decyzji o internowaniu

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 11 grudnia 2012 r., sygn. akt II Ko 30/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację pełnomocnika wnioskodawcy za oczywiście bezzasadną,

II. stwierdza, że koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

Piotr Brodniak Maciej Żelazowski Grzegorz Chojnowski

Sygn. akt: **II AKa 60/13**

U z a s a d n i e n i e:

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 22 maja 2009r., sygn. II Ko 154/08 na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 1991 roku Nr 34 poz. 149 ze zm.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz W. S. kwotę 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2012r., sygn. II AKo 28/12 na podstawie art. 540 § 2 k.p.k. w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011r., sygn. P 21/09 wznowił postępowanie, uchylił

wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 22 maja 2009r., sygn. II Ko 154/08 i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012r., sygn. II Ko 30/12 na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 1991 roku Nr 34 poz. 149 ze zm.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz W. S. kwotę 32.700 zł (trzydzieści dwa tysiące siedemset złotych) tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie wnioski oddalił.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy W. S. i zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, bez rozważenia całokształtu materiału dowodowego zaistniałego w sprawie, z naruszeniem zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co w rezultacie doprowadziło do błędnego ustalenia faktycznego przez Sąd, iż nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy brakiem zatrudnienia wnioskodawcy w okresie od dnia 1 lutego 1984 roku do dnia 1 października 1989 roku, a jego wcześniejszym internowaniem;

2. naruszenie przepisów postępowania, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, bez rozważenia całokształtu materiału dowodowego zaistniałego w sprawie, z naruszeniem zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co w rezultacie doprowadziło Sąd do błędnego ustalenia wysokości średniego krajowego wynagrodzenia za rok 1982;

3. naruszenie przepisów postępowania, co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., poprzez zaniechanie zbadania i wyjaśnienia przez Sąd wszystkich okoliczności mających znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszego postępowania, w tym zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii i psychiatrii na okoliczność stanu zdrowia psychicznego wnioskodawcy w okresie po internowaniu i jego zdolności do wykonywania pracy zarobkowej w tym okresie, a także wpływu internowania na zdolność wnioskodawcy do wykonywania pracy zarobkowej;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż odszkodowanie, o którym mowa w art. 8 powyższej ustawy obejmuje tylko straty faktycznie poniesione, podczas gdy w rzeczywistości odszkodowanie z art. 8 ustawy obejmuje nie tylko straty rzeczywiście poniesione, ale także utracone korzyści;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 2 k.c., poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż odpowiednia suma zadośćuczynienia, o której mowa w przedmiotowych przepisach, z uwzględnieniem okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, wynosi 15.008,00 zł, podczas gdy w rzeczywistości odpowiednią sumą kwoty zadośćuczynienia w niniejszej sprawie winna być kwota co najmniej 50.000,00 zł.

Podnosząc powyższe apelujący wnioś:

1. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy W. S. od Skarbu Państwa kwoty 264.400,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od daty uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;

ewentualnie, z ostrożności procesowej

2. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się niezasadna.

Zaskarżony wyrok, w uzasadnieniu którego Sąd Okręgowy powołał argumenty w pełni aprobowane przez Sąd Apelacyjny, jest prawidłowy. W rozważanej sprawie nie podlegało żadnej kontrowersji, że wnioskodawcy W. S. należało się odszkodowanie i zadośćuczynienie za wykonanie wobec niego decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem w Polsce w dniu 13 grudnia 1981r. stanu wojennego. Kwestią sporną pozostawała jedynie wysokość tych świadczeń, jaka powinna zostać wnioskodawcy zasądzona. Po ponownym rozpoznaniu sprawy i ponownej analizie zgromadzonego materiału dowodowego, wobec wznowienia postępowania wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 kwietnia 2012r., sygn. II AKo 28/12, Sąd Okręgowy w rozważanym tutaj zakresie swoje stanowisko uzasadnił wyczerpująco, trafnie przyjmując, że brak było podstaw do zasądzenia na rzecz W. S. odszkodowania związanego z okresem pozostawania wnioskodawcy bez pracy od 1 lutego 1984r., gdy ustało zatrudnienie wnioskodawcy w (...) Okręgowym w K.. Brak było również przesłanek do zasądzenia na rzecz W. S. wyższego zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny podziela zatem stanowisko Sądu I instancji, rzeczowo wyargumentowane w uzasadnieniu wyroku, w którym precyzyjnie i szczegółowo wyliczono wysokość powstałej na skutek internowania W. S. szkody oraz wskazano, dlaczego Sąd Okręgowy nie zasądził na rzecz wnioskodawcy odszkodowania we wnioskowanej przez niego wysokości.

Kwestią sporną było ustalenie, czy Sąd meriti w sposób całkowicie trafny przyjął, że powstały w majątku wnioskodawcy uszczerbek na skutek trudności w znalezieniu pracy po zwolnieniu wnioskodawcy z (...) Okręgowego w K., powinien być zrekompensowany w trybie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zwanej dalej ustawą lutową.

Przesłanki powstania roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie ustawy lutowej, reguluje art. 8 ust. 1 tej ustawy, zgodnie z którym osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłą z wykonania orzeczenia albo decyzji. Z przywołanego zatem unormowania wynika w sposób jasny, że kompensacie podlega szkoda i krzywda wynikła wyłącznie z wykonania orzeczenia bądź z wykonania decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego. Podkreślenia wymaga, że w orzecznictwie przyjmuje się jednolicie, iż ustawa lutowa w wąskim zakresie określa odpowiedzialność Skarbu Państwa, ograniczając ją jedynie do odszkodowania i zadośćuczynienia za wykonanie orzeczenia, którego nieważność stwierdzono lub za wykonanie decyzji o internowaniu. Poza zakresem odpowiedzialności Skarbu Państwa na tej podstawie pozostają inne przejawy represji ze strony aparatu państwa komunistycznego niezwiązane z wykonaniem orzeczenia lub decyzji, a będące wynikiem aktywnego sprzeciwiania się przez wnioskodawcę panującemu wówczas porządkowi politycznemu. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, sygn. II AKa 269/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.10.2012r., sygn. IV KK 212/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10.01.2013r., sygn. IV KK 292/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13.11.2008r., sygn. II AKa 239/08).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przywołane stwierdzenia, a także analiza poglądów zawartych we wskazanych orzeczeniach, pozwala na wniosek, że w przypadku W. S., ustanie zatrudnienia w (...) Okręgowym w K. i następnie trudności związane z uzyskaniem przez niego zatrudnienia, aż do czasu zmian ustrojowych w 1989r., nie były wynikiem internowania w związku z wprowadzeniem stanu wojennego. Pełnomocnik wnioskodawcy niewątpliwie trafnie podnosi, że odszkodowanie należne osobie represjonowanej powinno zrekompensować każdy uszczerbek w majątku osoby represjonowanej powstały na skutek wykonania decyzji o internowaniu, zarówno w postaci poniesionych strat, które nastąpiły w czasie wykonywania decyzji o internowaniu, ale także ewentualnie późniejszych skutków

decyzji o internowaniu, również w postaci utraconych korzyści. Warunkiem jednak jest, a co apelujący pomija, aby uszczerbek finansowy pozostawał w normalnym związku przyczynowym z wykonaniem decyzji o internowaniu. Tymczasem odwołujący się, zarzucając naruszenie art. 361 § 1 k.c., utratę możliwości zatrudnienia wnioskodawcy po zwolnieniu go z pracy w (...) Okręgowym w K., wiąże właśnie z utraconymi korzyściami, a nie koniecznością wykazania związku przyczynowego pomiędzy wykonaniem decyzji o internowaniu, a późniejszym zwolnieniem wnioskodawcy z (...) Okręgowego w K., trudnościami z uzyskaniem zatrudnienia i niekorzystnymi dla niego decyzjami o odmowie zatrudnienia, które w konsekwencji miały doprowadzić do braku możliwości wykonywania przez W. S. pracy zarobkowej.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika zaś wyraźnie, że przyczyną nieuwzględnienia wniosku o zasądzenie odszkodowania z tytułu pozostawania przez wnioskodawcę bez pracy po dniu 1 lutego 1984 r. był właśnie brak bezpośredniego związku przyczynowego z wcześniejszym wykonaniem decyzji o internowaniu. Rozważany tutaj skutek braku zatrudnienia, jak wynika z ustaleń faktycznych sprawy miał związek nie z wykonaniem decyzji o internowaniu, a jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku z działalnością polityczną wnioskodawcy. Z ustaleń sprawy wprost wynika i przyznawał to także wnioskodawca, że w czasie pracy w Radiu (...) był on bardzo aktywnym działaczem (...), w swoim miejscu pracy wnioskodawcy i jego postawa oraz poglądy była ogólnie znana współpracownikom i ówczesnym przełożonym. Nie kwestionując zatem postawy wnioskodawcy, którą należy kwalifikować jako działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, to jednak związane z nią później represje jakie spotkały W. S. nie mogły być podstawą do zasądzenia odszkodowania.

Tą podstawą mógł być tylko bezpośredni związek szkody z wykonaniem decyzji o internowaniu, a nie z prezentowaną postawą polityczną. Odszkodowanie przewidziane w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej ma przy tym charakter cywilnoprawny, a zatem zastosowanie znajduje art. 361 § 1 k.c. stanowiący, że odpowiedzialność z tytułu odszkodowania ogranicza się tylko do normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Osobę uprawnioną do żądania odszkodowania obciąża zatem obowiązek wykazania normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą, a szkodą, która powstała na skutek tego zdarzenia. Ponadto jak już wspomniano wcześniej, w przypadku regulacji zawartej w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, szkoda musi wynikać bezpośrednio z wykonania decyzji o internowaniu. W. S. po zwolnieniu z ośrodka odosobnienia po nieskutecznej próbie powrotu do pracy w Radiu (...) od 1 grudnia 1982 r. został zatrudniony w (...) Okręgowym w K., gdzie pracował do 1 kwietnia 1984r. Nie sposób zatem przyjąć, że ponowna utrata zatrudnienia i trudności ze znalezieniem nowego miejsca pracy wynikały z wykonania decyzji o internowaniu. Mimo internowania po wprowadzeniu stanu wojennego, W. S. uzyskał zatrudnienie, chociaż trzeba stwierdzić, że zaangażowanie opozycyjne W. S. oraz jego aktywna działalność w tym zakresie, która stała się zresztą także przyczyną jego internowania, była powszechnie znana i co oczywiste nie ułatwiała wnioskodawcy prawidłowego i w miarę normalnego funkcjonowaniu w społeczeństwie. Nie sposób jednak uznać, że to właśnie fakt internowania był przyczyną trudności w znalezieniu pracy przez wnioskodawcę w kolejnych latach po internowaniu. Wnioskodawca nie naprowadził przy tym żadnych dowodów pozwalających na stwierdzenie, że to internowanie, a nie jego aktywna działalności polityczna była przyczyną tych trudności. Ciężar udowodnienia okoliczności na które się powołuje, zgodnie z art. 8 ust. 3 ustawy lutowej w zw. z art. 558 k.p.k. i z art. 232 k.p.c. spoczywał na wnioskodawcy, gdyż to on z tego faktu wywodził skutki prawne. Na wnioskodawcy zatem spoczywała zatem powinność wykazania, że późniejsze w stosunku do internowania skutki w postaci uszczerbku finansowego w związku z brakiem pracy pozostawały w normalnym związku przyczynowym z wykonaniem wobec wnioskodawcy decyzji o internowaniu. Tymczasem o ile istotnie W. S. pracę w Radiu (...) utracił tuż po jego internowaniu (14.01.1982 r.) i na jego skutek, to jednak trudno przyjąć, że późniejsza utrata pracy w (...) Okręgowym w K. w kwietniu 1984 r. miała też związek z internowaniem. Sam bowiem wnioskodawca w czasie przesłuchania przed Sądem Okręgowym wskazał, że utrata pracy w (...) i późniejsze trudności z jej uzyskaniem wynikały z jego poglądów politycznych (k.137 – 141) i przede wszystkim braku pokory wobec ówczesnej władzy. Z akt sprawy też nie wynika, aby zwolnienie z (...), a następnie trudności w uzyskaniu pracy (w tym niemożność powrotu do Radia (...)), były powiązane akurat z faktem internowania. Nie wskazuje na to także eksponowana w apelacji treść zapisku poczynionego na skierowaniu do pracy przez R. U., ówczesnego redaktora naczelnego Radia (...). Dokonany zapisek, w którym wskazano, że podjęcie przez wnioskodawcę ponownie zatrudnienia w Radiu (...), mogłoby powodować zbędne napięcia, wręcz wskazuje, że wnioskodawca z przyczyn politycznych, a nie samego faktu

internowania, nie został przyjęty ponownie do Radia (...). Aktywna działalność opozycyjna W. S., w tym realizowana w czasie jego pracy w Radiu (...) była jak już wskazano ogólnie znana i chociaż dzisiaj oceniana pozytywnie, wówczas za tego rodzaju działalność niepodległościową, osoby którą ją prowadziły spotykały utrudnienia w codziennym życiu, takie jak właśnie problem z uzyskaniem zatrudnienia. Z adnotacji na piśmie kierującym wnioskodawcę do Radia (...) (k.100), absolutnie jednak nie wynika, że to internowanie wnioskodawcy miałyby powodować napięcia, a nie fakt jego wcześniejszego zaangażowania w działalność opozycyjną do ówczesnej władzy. Brak zaś wskazania w treści adnotacji poczynionej przez R. U., że chodziło o napięcia „w miejscu pracy”, niczego tutaj nie zmienia, gdyż pismo stanowiło skierowanie do pracy w Radiu (...) i z jego treści wynikało, że W. S. miał być zatrudniony w tym Radiu, a zatem oczywiste jest, że chodziło o napięcia w miejscu pracy, które miałyby być skutkiem wcześniejszej działalności wnioskodawcy jako członka (...) w Radiu (...). W konsekwencji zatem twierdzenie pełnomocnika wnioskodawcy, że W. S. nie został przyjęty ponownie w 1984 r. do Radia (...) z powodu internowania, jawiło się jako całkowicie dowolne.

Trzeba także podkreślić, że z akt sprawy nie wynika, aby po zwolnieniu z internowania W. S. był szykanowany przez Służbę Bezpieczeństwa i aby z tego powodu nie mógł znaleźć zatrudnienia. Sam wnioskodawca również nie podnosił ani w toku poprzedniego rozpoznania sprawy ani aktualnie, aby grożono mu, że nie otrzyma żadnej pracy. Analizując zeznania wnioskodawcy trudno zatem przyjąć, że to właśnie z powodu internowania nie miał on po 1 lutego 1984r. zatrudnienia. Należy także wskazać, że w 1983r. Służba Bezpieczeństwa przestała się w ogóle interesować W. S., uznając tym samym, że ze strony wnioskodawcy nie ma już zagrożenia, iż będzie on podejmował aktywną działalność opozycyjną i w czerwcu 1983r. zdecydowano o zaniechaniu prowadzenia kwestionariusza ewidencyjnego wnioskodawcy. To także świadczyło o tym, że brak jest dowodów, iż to na skutek internowania ustal stosunek pracy wnioskodawcy z (...) Okręgowym w S., a następnie miał on trudności z uzyskaniem nowego zatrudnienia, a w konsekwencji także ta okoliczność przemawiała za trafnością zaskarżonego wyroku.

Należy też wskazać, że nie są niczym poparte twierdzenia apelacji, że W. S. po internowaniu, a następnie zwolnieniu z (...) Okręgowego w K., nie był w stanie znaleźć jakiegokolwiek pracy.

Z przedłożonych skierowań do pracy (k. 100,101), wynika jedynie, że wnioskodawca nie otrzymał zatrudnienia w Radiu (...), a następnie w (...) Szpitalu (...). Nie przesądza to jednak, a żadnych dowodów na tą okoliczność nie naprowadza skarżący, że W. S., nie był w stanie uzyskać jakiegokolwiek pracy, mimo nawet trudności z uzyskaniem zatrudnienia zgodnego ze swoimi kwalifikacjami. Wskazany argument jawi się jako nieadekwatny, tym bardziej, że jak wynika z zeznań wnioskodawcy on sam zaniechał następnie poszukiwania zatrudnienia po nieudanych próbach jego uzyskania w kwietniu i maju 1984r.

W niniejszej sprawie nie sposób zatem zgodzić się z zarzutami pełnomocnika wnioskodawcy, że doszło do nieprawidłowej i sprzecznej z regułami opisanymi w art. 7 k.p.k. oceny dowodów, a do tego błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, że pomiędzy brakiem zatrudnienia wnioskodawcy po 1 lutego 1984r., a internowaniem nie zachodzi związek przyczynowy. To zaś, że przyczyny polityczne i zaangażowanie wnioskodawcy po stronie opozycyjnej były powodem internowania, nie może automatycznie oznaczać, że także nieprzyjęcie do pracy z przyczyn politycznych jest objęte odpowiedzialnością odszkodowawczą z ustawy lutowej, niezależnie od tego, że osoby represjonowane ponosiły w rzeczywistości większe szkody i krzywdy za swoją działalność niż obejmuje to ustawa lutowa, która ogranicza odpowiedzialność Skarbu Państwa jedynie do skutków wykonania orzeczeń uznanych za nieważne i decyzji o internowaniu. Wszystkie powyższe rozważania wskazują, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że nie został wykazany związek przyczynowy pomiędzy internowaniem wnioskodawcy, a późniejszym jego zwolnieniem z pracy w (...) Okręgowym w K., ponownym nieprzyjęciem do pracy w Radiu (...) i trudnościami ze znalezieniem zatrudnienia. Te niewątpliwe utrudnienia w życiu wnioskodawcy, jakie go spotykały były jednak wynikiem innych czynników niż samo internowanie, a związanych z działalnością opozycyjną względem ówczesnej władzy. Uszczerbek finansowy w związku z pozostawaniem bez pracy, o zrekompensowanie którego wniósł wnioskodawca nie mógł zatem zostać uznany za następstwo internowania wobec braku związku przyczynowego. To samo dotyczy nagrody jubileuszowej, jaka przysługiwałaby wnioskodawcy w 1987 r., po 40 latach pracy. Skoro ustalono brak związku przyczynowego pomiędzy wykonaniem decyzji o internowaniu wnioskodawcy, a jego pozostawaniem bez pracy po 1 lutego 1984 r., to w konsekwencji tego związku nie ma również w zakresie

utrąty nagrody jubileuszowej, którą wnioskodawca mógłby otrzymać dopiero w 1987r. Nie sposób uznać, że utrata tej nagrody była związana z internowaniem również i dlatego, że nie wiadomo przecież czy prawo do tej nagrody w ogóle kiedykolwiek by powstało, gdyż nie wiadomo czy wnioskodawca niezależnie od rozważanych tutaj wszelkich zdarzeń, w ogóle w tym czasie pracowałby w Radiu (...).

Wreszcie, jako całkowicie chybiony należy uznać zarzut apelacji, co do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu do wyliczenia odszkodowania średniego wynagrodzenia krajowego z 1982r., zamiast z 1981r. Roszczenie uprawnionego do odszkodowania i odpowiadający mu obowiązek zobowiązanego do naprawienia szkody, powstaje w momencie wyrządzenia szkody, a zatem w przypadku wnioskodawcy w momencie zwolnienia go z pracy, co nastąpiło bezspornie w 1982r. Wyliczenie zaś szkody powinno opierać się na czynnikach obiektywnych, które wyrażane są wartością cen z chwili ustalenia odszkodowania chyba, że szczególne okoliczności wymagają ustalenia innej daty (art. 365 § 2 k.c.). W realiach zatem sprawy to czynniki obiektywne, a nie subiektywne odczucie wnioskodawcy mogło stanowić podstawę do ustalenia wartości odszkodowania. Zarobki wnioskodawcy w 1982 r., a zatem w momencie zaistnienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, kształtowały się w stosunku do średniego wynagrodzenia tak jak przyjął Sąd Okręgowy i te zarobki należało odnieść do cen obowiązujących w dniu wydania orzeczenia ustalającego odszkodowanie. Skarżący nie przedstawili zaś żadnych dowodów na to, że wynagrodzenie W. S. w związku ze wzrostem w 1982 r. średniego krajowego wynagrodzenia również uległoby zwiększeniu, a tylko dowód wskazujący na tą okoliczność mógłby skutkować przyjęciem innych, korzystniejszych wyliczeń odszkodowania, które nie może przecież stać się źródłem bezpodstawnego wzbogacenia. Odszkodowanie ma wyrównywać różnicę między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Rozmiar odszkodowania zależy zatem od tego, czy wnioskodawca miałby rzeczywiste możliwości zarobkowe większe od tych jakie ustalono u niego w 1982 r. i jakie przyjął Sąd Okręgowy, ale w niniejszej sprawie niczym nie wykazano, że faktycznie możliwości zarobkowe wnioskodawcy były większe, niż to zostało przyjęte w zaskarżonym orzeczeniu i brak było podstaw do uznania, że wnioskodawca poniósł jakiegokolwiek wyższe straty w zakresie utraconych dochodów.

Przechodząc do kwestii należnego wnioskodawcy w związku z internowaniem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje stanowisko Sądu Okręgowego co do wartości przyznanego zadośćuczynienia i dokonanej przez Sąd Okręgowy wykładni art. 445 § 1 k.c. Jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, powinno być odpowiednie, podlega swobodnemu uznaniu sędziowskiemu, ale nie może być to uznanie dowolne, ponieważ zadośćuczynienie powinno odzwierciedlać rzeczywiście doznaną krzywdę i służyć jej zrekompensowaniu. Tym samym kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być przybliżonym ekwiwalentem cierpień psychicznych i fizycznych, które jednak mają charakter niemajątkowy, a tym samym są niewymierne. Przyznanego zadośćuczynienia nie należy traktować na zasadzie pełnej ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Kwota zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy,

a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., III CKW 582/98, LEX 52776). Niewątpliwie wnioskodawcę spotkała krzywda całkowicie niezasłużona, gdyż wnioskodawca działał ze szczytnych pobudek, a spotkało go za to represjonowanie i osadzenie w ośrodku odosobnienia. Możliwość ingerencji w zasądzoną kwotę zadośćuczynienia przez sąd odwoławczy, istnieje jednak tylko wówczas, gdy kwota zasądzona z tego tytułu jest rażąco niska. W przypadku W. S., uwzględniając okres jego internowania (ponad 3 miesiące) oraz traktowanie w tym czasie wnioskodawcy na tle innych internowanych przyznane zadośćuczynienie jawiło się jako wystarczające. Żądana zaś przez odwołującego się kwota 50.000 zł pozostawała w całkowitym oderwaniu od dokonanych w sprawie ustaleń i musiałaby być oceniona jako nadmierne wzbogacenie się. Trzeba w tym miejscu stwierdzić, że Sąd Okręgowy kwestią zadośćuczynienia zajął się szeroko i wskazał jakie okoliczności zadecydowały o tym, że decyzja o internowaniu była dla wnioskodawcy uciążliwa i stanowiła o wyjątkowo negatywnych jego odczuciach i przeżyciach. Wszystkie zaś przeżycia i odczucia wnioskodawcy Sąd meriti miał na uwadze, co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Jak prawidłowo ustalił Sąd meriti, internowanie wnioskodawcy nie wiązało się ze szczególnie dotkliwymi, chociaż niewątpliwie ciężkimi warunkami pobytu w miejscach odosobnienia. Wnioskodawca nie był bowiem traktowany gorzej jak inni internowani, nie stosowano wobec niego przemocy fizycznej, miał możliwość

korespondowania z rodziną i widzeń. Jest jasne, że pozbawienie wolności stanowiło dla W. S. wyjątkowo trudne przeżycie. Został on oderwany od najbliższych i osadzony w Zakładzie Karnym w W., w celi więziennej, które to osadzenie nie wiązało się z popełnieniem przez niego czynu zabronionego, ale z działalnością polityczną, więc krzywda ta niewątpliwie była z tego powodu większa. Okoliczności te związane szczególnie z cierpieniami psychicznymi wnioskodawcy zostały jednak uwzględnione przez Sąd Okręgowy w sposób należyty. Słusznie Sąd meriti przy tym wskazał, że dolegliwości te nie były większe niż u innych internowanych. Jest też oczywistym, że fakt internowania i pozbawienia wolności musiał w przypadku wnioskodawcy wywołać określone zmiany w psychice oraz musiał wywołać przeżycia, które uzewnętrzniały się także po opuszczeniu ośrodka internowania. Nie wykazano jednak, aby wnioskodawca doznał krzywd moralnych w stopniu wyższym niż przyjął to Sąd Okręgowy, w tym w szczególności w aktach sprawy brak jest informacji, aby internowanie wywołało u wnioskodawcy poważne skutki w sferze zdrowia psychicznego, ponad negatywne przeżycia jakich doznać może człowiek w związku z pozbawieniem wolności. W. S. jak sam przyznał nie korzystał z powodu internowania ze specjalistycznej pomocy medycznej, nie korzystał też z żadnej terapii i aktualnie także nie wykazał, że z powodu internowania wymaga pomocy specjalistów. Należy zauważyć, że po internowaniu wnioskodawca podjął zatrudnienie w (...) Okręgowym w K., później szukał pracy w innym miejscu, a po 1989 r. powrócił do pracy w Radiu (...),

a zatem są to przesłanki pozwalające stwierdzić, że wnioskodawca mimo przeżyć związanych z pozbawieniem wolności w społeczeństwie funkcjonuje prawidłowo. W konsekwencji bezzasadny jest zatem zarzut niepowołania biegłego psychiatry lub psychologa, celem ustalenia stanu zdrowia wnioskodawcy i jego możliwości zarobkowych po internowaniu, szczególnie że takiego wniosku w postępowaniu przed sądem I instancji nie składano, a sąd uzupełniająco i szczegółowo przesłuchał wnioskodawcę na okoliczność jego stanu psychicznego po internowaniu (k. 252).

Z zeznań tych wynika, że wnioskodawca nie podejmował żadnego specjalistycznego leczenia ani terapii, a zatem pozostają tylko subiektywne i indywidualne odczucia wnioskodawcy, ale one nie mogą być podstawą oceny ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Brak jest również jakichkolwiek dokumentów, które mogłyby posłużyć, także ewentualnym biegłym, do weryfikacji przeżyć wnioskodawcy. Sąd Okręgowy, co wynika z treści uzasadnienia, miał zaś na uwadze opisane przez wnioskodawcę odczucia, i do ich ustalenia nie było potrzeby powoływania opinii biegłych. Oczywistym było, że internowanie musiało wpłynąć na stan zdrowia wnioskodawcy i nie jest to kwestionowane. Sąd Okręgowy uwzględnił zatem w wystarczającym stopniu rzeczywiste i negatywne odczucia wnioskodawcy, w związku z pozbawieniem go wolności i osadzeniem w trudnych warunkach na okres ponad trzech miesięcy. W sprawie nie sposób zatem dopatrywać się naruszenia przepisów art. 167 k.p.k. i art. 367 § 1 k.p.k., gdyż w rozważanym zakresie wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały wyjaśnione, jak też ze wskazanych wyżej przyczyn, nie sposób dopatrywać się naruszenia art. 193 § 1 k.p.k. Dlatego też, kwotę zasądzoną przez Sąd Okręgowy tytułem zadośćuczynienia należało uznać za adekwatną.

Mając na uwadze powyższe rozważania apelacja pełnomocnika wnioskodawcy była niezasadna, a zaskarżony wyrok, jako prawidłowy należało utrzymać w mocy.

Zgodnie z art. 13 ustawy lutowej, koszty postępowania w sprawach objętych tą ustawą ponosi Skarb Państwa.